

Bezczelny Sebastian M. chce odszkodowania

1 października 2024

Sebastian M., ten od śmiertelnego wypadku na A1, ma czelność pozywać za nieprzychylne artykuły o nim. Żąda odszkodowania za rzekome naruszenie jego dóbr osobistych. Rodzina odpowiada zdecydowanie.

Według prawniczki Sebastiana M., Elżbiety Viroux-Benmansour, „Gazeta Wyborcza” w swoich publikacjach przedstawiała jej klienta jako „sprawcę” wypadku, co jej zdaniem jest informacją nieprawdziwą, chociaż nawet średnio inteligentny szympanś wie, jak było.

Sebastian M. chce z tego tytułu 150 tys. zł odszkodowania. Być może brakuje mu na życie w Dubaju.

Mecenas Łukasz Kowalski, reprezentujący rodzinę ofiar wypadku, skomentował tę sytuację dla portalu o2.pl. „Jeżeli uważa, że jego dobra osobiste zostały naruszone, to niech składa. Jeśli jest taki odważny, to niech przyjedzie do Polski i stanie z tymi ludźmi twarzą w twarz” – powiedział. „Gdybym ja był jego adwokatem, odradzałbym mu wszelkie pozwy. Dużo lepiej wyszedłby na tym, gdyby zaczął rozmawiać z mediami, udzielił wywiadu i wyraził skruchę” – mówi dyplomatycznie.

Według ustaleń śledczych samochód Sebastiana M. poruszał się z prędkością 253 km/h, gdy doszło do zderzenia z pojazdem, w którym zginęła rodzina.

Autorstwo: KM

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)